

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 20 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe miasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 30 STYCZNIA 1937.

N — Nr. 12

Miedzybrodzie — nie Porąbka.

O zaporze wodnej na Sole pisała cała prasa. Będąc w białskim powiecie na zebraniach, udało mi się przez Porąbkę do Miedzybrodzia. Osobiście stwierdziłem, że zapora i jezioro, które ma długość około 7 kilometrów, mieści się w Miedzybrodziu, a nie w Porąbce. Staratem się zbadać, dlaczego opinię publiczną wprowadza się w błąd. Przecież w Miedzybrodziu wyłączone 130 gospodarstw dla zalania doliny wodą. Tam buduje się nowe domy, jest schronisko. Czyni się przygotowania dla zorganizowania na wielką skalę sportów wodnych. Kajaki, żaglówki, a nawet motorówki będą do dyspozycji zwiedzających i letników. Nawet hydroplan będą mogły tam lądować. W pobliżu przygotowuje się plac ćwiczeń dla szybowców. Na drodze koło wody buduje się szereg nowych domów.

Wieś Miedzybrodzie, dopóki nie należała do gminy zbiorowej, dobrze gospodarowała. Wójtami była tam rodzina Koziorów, których ojciec był około 20 lat wójtą, po nim nastąpił na sołtystwo syn jego. Gospodarowali oszczędnie i roztropnie, bo z własnych dochodów w gminie, przede wszystkim z własnego lasu, wybudowano wspaniałą szkołę 7 klasową, dom ludowy, odnowiono stary kościół. Miedzybrodzie jest znakomitym miejscem wypadowym na wycieczki górskie, przede wszystkim na Mgórkę. Wbrew życzeniom ludności tworzy się w wojew. krakowskim gminy zbiorowej. Miedzybrodzie, które ma około 3.000 ludności, łączy się z innymi wsiami w gminę zbiorową, przy czym siedzibę wyznacza się w Porąbce. Przez to zwiększa się znacznie koszty utrzymania gminy, gdyż poza budżetami gromadzkimi jest jeszcze budżet gminy zbiorowej, na który nakłada się ciągle nowe ciężary. Przede wszystkim ludność odczuwa znaczne opłaty za wszelkie poświadczenia, a także musi tracić czas i pieniądze na udawanie się z najdrobniejszych sprawami do siedziby gminy zbiorowej. Urzędników gminnych narosło, bo jest ich już 5. Przy wyborach wójta gminy zbiorowej 3 wsi głosują za dotychczasowym, rozumnym, energicznym i oszczędnym wójtą Kaziorem, który otrzymuje na 20 głosów 16, starostwo jednak zatwierdza obywatela Porąbki Kaczmareka, który otrzymuje tylko 4 głosy. A dorobił się on już dość znacznego majątku na dostawach przy robotach w Porąbce.

Albo to, że w Porąbce jest wójt, mający zaufanie p. starosty i zarządu budowy zapory wodnej, chyba nie wystarczy, żeby wprowadzić ludność całej Polski w błąd. Kto będzie chciał pojechać w tamte strony, a miejsce do wypoczynku wymarzone, to w interesie jego leży, żeby się nie zatrzymywał w Porąbce i żeby do jeziora miał 3 km., tylko żeby się umieścić w Miedzybrodziu. Widocznie nawet w komunikatach z dziedziny turystyki i sportu musi się stwarzać pułapki dla ludności.

Zresztą nie jest to jedyny wypadek w pow. białskim, gdyż stacja Bystre-Wilkowice leży także na gruncie Wilkowic, a na pierwszym miejscu dano jej nazwę Bystra. Widocznie to odpowiadało znowu jakimś wpływom sanatoriom.

Tak samo i na lewicy polskiej, kokietowanej i otoczonej przez żydów, uprawia się fałszywą grę. Na terenie woj. krakowskiego robią agenci komunistyczni starania, aby zjednoczyć młodzież wiejską pod firmą „Młodej Wsi“ — „Siew“, chcą skupić młodzież sanacyjną, „Wiciową“, ludowcową, a nawet młodzież katolicką. A z instrukcją moskiewskiego Kominternu dowiadujemy się, że w sanacyjnym „Siewie“ są znaczne jaczki komunistyczne. Po wsiach, wśród chłopów i robotników, pod firmą Str. Ludowego i socjalistycznego chowają się bojówki komunistyczne. Atakowi żydo-komuny na teren przemysłowy białski przeciwstawia się z dużym powodzeniem Str. Narodowe. Chłopi i robotnicy tamtejszy, co mogłem stwierdzić w szeregu miejscowości, zdają sobie doskonale sprawę, że jesteśmy w okresie

walki 2 światów: żydo-komuny i obozu narodowego. Centrolew, za którym oświadcza się żydzi i lewica sanacyjna, uważają tam powszechnie za wrota, prowadzące do komuny. Trzeba nie tylko tępić fałszywą grę polityczną, ale także prostować w imię prawdy nieścisłe wiadomości z dziedziny geografii. A więc pojeździemy do Miedzybrodzia na sporty wodne, a nie do Porąbki. Tak samo fałszywie podawano o budowie w Porąbce wielkiej elektrowni wodnej. Ta siła wody i te urządzenia wystarczą tylko na zabudowanie przy bocznych zaporach wodnych elektrowni, która będzie obsługiwała okolice. Dopiero pięć razy większa zapora, którą się buduje w Rożniowie n. Dunajcem, da siłę dla elektryfikacji i wielkich warsztatów przemysłowych.

K. Wierczak.

Aresztowania w Białymstoku, gdzie jest p. wojew. Kirtiklis.

Znane tragiczne wypadki w powiecie wysokomazowieckim, który, jak wiadomo, leży w wojew. białostockim, obecnie zarządzanym przez b. woj. pomorskiego, a teraz białostockiego p. Kirtiklis, wywołały z natury rzeczy wielkie wrażenie, przede wszystkim w najbliższej okolicy pow. wysokomazowieckiego.

W siedzibie woj. Kirtiklisa w Białymstoku odbywało się dnia 17 stycznia rb. doroczne walne zbranie białostockiego koła Stronnictwa Narodowego. Po zebraniu nastąpiły aresztowania wśród członków, którym polecają nie zaoszczędzić nawet kajdan. Aresztowano m. in. p. Drylla, zaś dwu członków uwięziono, wymieniając w postanowieniu o tymczasowym aresztowaniu jako przyczynę przestępstwo z art. 166 k. k. p. 1 i par. 2, tj. „kto bierze udział w związku, mającym na celu przestępstwo, podlega karze więzienia do lat 5, par. — kto taki związek zakłada lub nim kieruje, podlega karze więzienia do lat 10“.

Znów narodowca zesłano do Berezy.

W ub. piątek został zesłany do obozu w Berezie Kartuskiej członek Stron. Narod., Ignacy Kaliszewski, ze wsi Racibory, pow. wysokomazowiecki.

Błogosławieństwo Ojca św. dla narodu polskiego.

W poniedziałek Ojciec św. przyjął na specjalnej audyencji ks. arcybiskupa Filipa Cortesiego, świeżo powołanego na stanowisko nuncjusza apostolskiego we Warszawie.

W czasie audyencji Ojciec św. polecił również nuncjuszowi zanieść episkopatowi, duchowieństwu i całemu narodowi polskiemu apostolskie błogosławieństwo i zapewnić, że Polska w sercu Ojca św. zajmuje i zajmować będzie zawsze miejsce szczególnie jowane.



Wypędzony z Niemiec lit. i żydowski Lion Feuchtwanger (z lewej) został przyjęty przez Stalina (w środku) na prywatnej audyencji. Z prawej żyd. Tal, szef prasowy partii komunistycznej.

O przedłużeniu rządów komisarycznych w Poznaniu.

W Poznaniu w radzie miejskiej większość narodowa uchyliła się od wyboru nowego prezydenta — ze względu na to, że już trzykrotnie wybierała jak najbardziej poważnych kandydatów na to stanowisko, a za każdym razem nastąpiło niezatwierdzenie. — Z tego powodu nastąpić powinno rozwiązanie rady miejskiej i rozpisanie nowych wyborów w czasokresie 3 miesięcy. — Tymczasem stała się rzecz nieoczekiwana. Sanacyjni radni i ich zastępcy złożyli — choć nie mieli do tego żadnego prawa — swe mandaty. — Chodzi o to, żeby na tej podstawie móc przedłużyć rządy komisaryczne w stolicy Wielkopolski, a odsunąć wybory na dalszy plan, których się sanacja widocznie boi.

W Lublinie Żydzi budują nowy gmach Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

„Głos Lubelski“ zamieścił list swego czytelnika, Hipolita Skarskiego, w którym tenże skarży się, że Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie oddał budowę gmachu Oddziału Lubelskiego Żydom. Obecnie roboty te, jak zaznacza korespondent ów, są na ukończeniu i przedstawiają opłakany widok, poproszu partacką robotę. Czy potrzeba było powierzać tak poważną robotą oszukańczym ręką żydowskim.

Rozprawa o „kiepskie głosowanie“.

Starogard. Orzeczeniem starostwa powiatowego skazany został radny miasta, p. Stanisław Kreft, na 20 zł grzywny za zniesławienie władzy. P. Kreft na przedstawionym mu formularzu „Pomocy zimowej dla bezrobotnych“ napisał w rubryce „Powód utraty pracy“ słowa „kiepskie głosowanie“.

Od powyższego orzeczenia p. Kreft odwołał się do sądu okręgowego, który po rozpatrzeniu sprawy uwolnił oskarżonego od winy i kary wobec braku podstaw.

Masoneria chce uratować swego „brata“ Radka.

Blum interweniuje w Moskwie.

Paryż. Według poufnych informacji, pochodzących z francuskich kół narodowych, premier Blum interweniował u ambasadora sowieckiego w Paryżu, Piatomkina, w sprawie procesu Radka. Według pogłosek premier Blum interweniował na rzecz Radka Sobelsohna, zwracając się o łagodny wymiar kary.

Radek przez dłuższy czas był przedstawicielem loży Wielkiego Ws. hodu na Rosję sowiecką.

Radek miał też bardzo poważny kontakt z międzynarodowymi organizacjami żydowskimi za pośrednictwem b. konsula sowieckiego w Stanach Zjednoczonych, Altera.

Masoneria francuska stara się wpłynąć na rząd sowiecki w kierunku uzyskania łagodnego wyroku dla Radka.

Jeszcze jedna zbrodnia bolszew.

W Paryżu został zamordowany uczo-nyrosyjski Nawaszyn w lasu burbońskim, gdzie się przechadzał. Zmarły był przez pewien czas w służbie u bolszewików, później wyjechał zagranicę. Znał tajniki bolszewickie i stosunki pomiędzy poszczególnymi dygnitarzami bolszewickimi. Jak prasa francuska podkreśla, jest to nowa zbrodnia agentów bolszewickiego G P U., podobna do tej, której dokonano na gen. Kutepowie.

Z krwawej Hiszpanii.

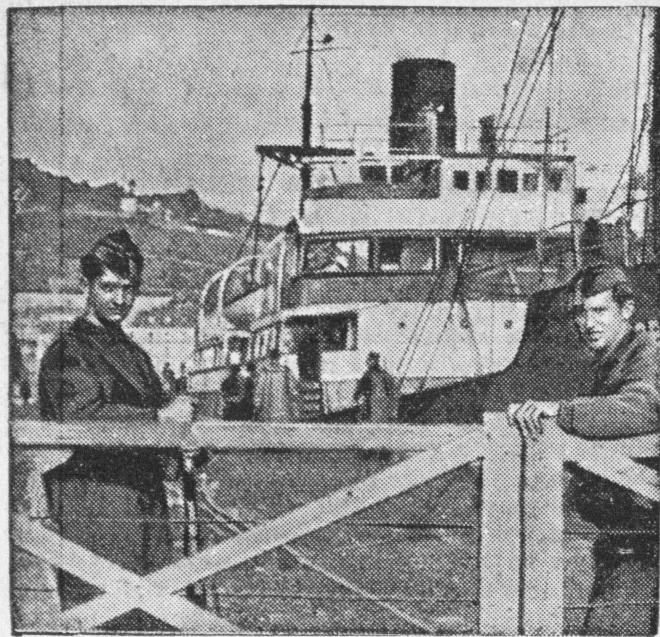
Ofensywa powstańców.

Gen. Franco chce okrażyć Malagę.

Madryt. Po kilkodzielnym spokoju wojska powstańcze przeszły ponownie do ofensywy. Główny nacisk kieruje się obecnie na odcinek pomiędzy Jena a Malagą.

Gen. Franco dąży — jak się zdaje — do obejścia Jena od południa, a Malagi od północy, aby zmusić oba te miasta do poddania się.

Oddziały rządowe stawiają zacieklą opór i w niektórych miejscowościach przechodzą do kontrataków. W dniu wczorajszym najcięższe walki toczyły się na odcinku Alhama w prowincji Grenada. Walka na tym odcinku napotyka na wielkie trudności terenowe.



Hiszpańskie okręty narodowe zatrzymały rudy, siłki statek „Smidowich”, udający się z materiałem wojennym do portu rządowego i zaprowadziły go do portu, znajdującego się w ręku narodowców.

Rola duchowieństwa, a nauczycielstwa w okresie niewoli na Pomorzu.

Posel Śląski z Pomorza w komisji sejmowej podczas obrad nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. poruszył zasługi duchowieństwa około polskości Pomorza.

P. Kamiński, oświadczył pos. Śląski, mówił tu o duchowieństwie katolickim, twierdząc, że często bywa ono przyczyną zatargów na terenie szkolnictwa. Znam i doceniam zasługi nauczycielstwa polskiego w okresie walk o niepodległość i walk o szkołę polską, ale doceniam także zasługi duchowieństwa. My na ziemiach zachodnich mieliśmy bardzo niewiele nauczycieli Polaków i właśnie wyjątkowej pracy duchowieństwa polskiego zawdzięczać należy w znacznej mierze nie tylko utrzymanie polskości, ale także rozwój gospodarczy ludności polskiej pod zaborem niemieckim. O tym nam zapominają nie wolno. Słyszeliśmy, że obecne agencje chcą uderzyć właśnie w religijność naszej ludności, ażeby głosić tym łatwiej hasła destrukcyjne. Dlatego uważam, że w najżywczej młodzieży poza oparciem o rodzinę i czynnik państwowy wychowawczy odbywało się z głębokim uwzględnieniem czynnika religijnego.

Co się tyczy Związku Nauczycielstwa, to wierzę, że jest to organizacja o tyle silna i zdrowa, że potrafi sama pozbyć się niepożądanych elementów. Wspomnę tu tylko, że rozszedła się ostatnio pogłoska, że Związek Nauczycielstwa kupił dziennik „Gazeta Wieczorna”. Gdyby to było prawdą, to, ponieważ ten dziennik zajmuje stanowisko wyraźnie polityczne i czasami nawet wrogie Kościołowi, musiałoby społeczeństwo tym zainteresować się.

To prawdziwie po żydowsku.

Rektor uniwersytetu warszawskiego rozesłał do prasy komunikat, w którym zaznacza, że delegacja Wzajemnej Pomocy studentów Żydów skłasiowała wywiad, z nim odbyty.

I tu więc zachrajaństwo żydowskie.

Budżet wojska w komisji Sejmu.

Polska musi utrzymać swą siłę obronną na należytych poziomach.

Warszawa. Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrywano budżet Ministerium Spraw Wojskowych.

R. f. rent, p. Starzak, stwierdził, iż budżet jest niewystarczający. Wojsko pracuje wzorowo. Położyło duże zasługi około wychowania obywatelskiego młodzieży i rozwoju umysłowego żołnierzy. Mówca przedstawił szczegółowo budżet i zakończył hołdem dla armii.

Na zaproszenie ministra członkowie komisji wyjechali do Państwowych Zakładów Lotniczych na Osę, gdzie zwiedzili fabrykę silników i płatowców i zapoznali się z urządzeniami fabryki.

Po wznowieniu posiedzenia minister Kasprzycki stwierdził, że środki, jakie stoją obecnie do dyspozycji, są niewystarczające. W obecnej koniunkturze międzynarodowej czołowym zadaniem, jakie Polska musi mieć na oku, jest utrzymanie właściwego miejsca wśród państw Europy pod względem potencjału wojskowego.

Zarówno ze względów zasadniczych jak i dla tych konsekwencji bez wahania powinniśmy punkt ciężkości prac naszych przenieść na wzmocnienie gotowości obronnej Państwa.

Wymaga to nadzwyczajnych środków. Mówi się nie o setkach milionów, lecz o miliardach. Sprawa jednak dla Polski nie jest beznadziejna. Nie możemy i nie musimy dorównać państwom, które nas dystansują. Mamy zadania i szereg elementów, które pozwolą na zneutralizowanie ich siły liczebnej. Nasz wysiłek sprowadza się do osiągnięcia pewnego niezbędnego poziomu.

Środki, stojące do dyspozycji z normalnego budżetu, nie mogą wystarczyć w żadnym razie. Przez rząd zostały podjęte prace, ażeby zmobilizować nadzwyczajne środki pozabudżetowe. Już teraz przed pożyczką francuską pewne operacje kredytowe pozwoliły doprowadzić armię do stanu, jaki oglądał w ubiegłym roku Lwów na rewii po ćwiczeniach, a Warszawa w dniu 11 listopada. Kontrola będzie miała nadal wszelkie możliwości analizowania wydatków, płynących z budżetu wojska i kredytów pozabudżetowych, która będzie przedstawiona Najwyższej Izbie Kontroli Państwa.

Dyskusja była krótka i jednomyślna.

Obrady Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego.

3,2 milionów złotych na budowę dróg.

Toruń, 27. 1. Dziś w nowym już gmachu Starostwa Krajowego w Toruniu obradował Pomorski Sejmik Wojewódzki. Sejmik w zastępstwie chorągwi obłaznie p. Wojewody otworzył p. wicewojewoda Szczepański, powołując do przewodnictwa najstarszego wiekiem ka. kan. Losińskiego, który przeprowadzał wybory prezylium. Zgłoszono tylko i kandydaturę, a mianowicie p. me. Michałka z Torunia, a jako jego zastępcę p. szamb. Prądzynskiego, którzy też jednogłośnie zostali wybrani. Na sekretarzy powołani zostali pp.: Kamiński i Bork.

Sejmik uchwałił budżet Pomorskiego Związku Komunalnego w kwocie 8,4 mln. zł. W porównaniu z ub. okresem budżetowym zwiększono nadzwyczajne wydatki o 3,2 mln. zł, m. in. na budowę dróg.

Uchwalono wnioski nagłe w sprawie przywrócenia sądu apelacyjnego i kuratorium szkolnego w Toruniu, powiększenia obszaru województwa pomorskiego przez przyłączenie kilku powiatów wojew. warszawskiego i poznańskiego i przeznaczenia 5000 zł na cele popierania twórczości literackiej regionalnej.

Wobec nakazanej przez ustawę zmiany statutu K. K. O. Sejmik wybrał komisej, która zająć się ma prz. prowadzeniem tych zmian. Do komisji wybrani zostali pp.: Bork, not. Gauze, Mazur, me. Michałek i Sierszeński.

Podkreślić warto, że obrady pod sprawnym kierownictwem p. me. Michałka potoczyły się wartko i w zgodnej atmosferze, a dyskusję cechowała rzeczowość — to też z obfitym porządkiem obrad uporało się w przeciągu niespełna 5 godz.

Nowy kompromis w Genewie.

Wysoki komisarz będzie i gwarantem. Przed zupełną hitleryzacją Gdańska?

Genewa. Przez cały wtorek trwały konferencje w sprawie uzgodnienia tekstu rezolucji Rady Ligi odnośnie uprawnień wysokiego komisarza w Gdańsku, a tym samym zażegnania sporu, jaki powstał pomiędzy Senatem Wolnego Miasta, a Radą Ligi. Ze względu na trudności, jakie powstały przy uzgodnieniu raportu i rezolucji posiedzenie Rady zostało odłożone na następny dzień.

Min. Beck przesłał wczoraj Min. Elenowi, jako referentowi sprawy gdańskiej i przewodniczącemu „Komitetu Trzech”, sprawozdanie z misji, powierzonej Polsce przez Radę Ligi dnia 5 października 1936 r. W sprawozdaniu tym, dającym obraz przebiegu rokowań, przeprowadzonych w imieniu Rady Ligi przez Polskę z Senatem Wolnego Miasta, min. Beck podaje następujący tekst deklaracji Gdańska:

„W rozmowach, przeprowadzonych z Rządem polskim w związku z mandatem, powierzonym Rządowi polskiemu dnia 5 października 1936 r. przez Radę Ligi Narodów, Senat w. m. Gdańska oświadcza, że Wolne Miasto opiera swe stosunki z wysokim komisarzem na obowiązującym statucie prawnym”.

Tekst powyższej deklaracji, zaznacza raport min. Becka, pozwala Rządowi polskiemu żywić nadzieję, że usunięte będą trudności, na jakie napotykał wysoki komisarz w wykonywaniu swych uprawnień. Z drugiej strony rząd polski ma, że z praktycznego punktu widzenia wysoki komisarz w wykonywaniu swych funkcji winien starać się o to, aby nie stwarzać utrudnień dla wewnętrznej administracji Gdańska. Osiągnięcie tego stanu rzeczy będzie możliwe, jeśli pomiędzy źródłami informacji, na których wysoki komisarz opierać będzie swą działalność, pierwszeństwo dać informacjom, pochodzącym od Senatu, jako rządu Wolnego Miasta.

Rezolucja, przyjęta zgodnie z zaleceniami raportu polskiego, zdaniem kół genewskich, ratuje tylko pozory, w rzeczywistości istnieje obawa, że wysoki komisarz będzie figurantem, nie mającym wglądu w zarządzenia Senatu W. Miasta i wpływu na bieg i kształtowanie się polityki wewnętrznej Gdańska, a hitlerowcy będą właściwym gospodarzem w w. m. Gdańska.

Admirał de Graaft nie przyjął mandatu W. Komisarza Ligi Nar. w Gdańsku.

Admirał holenderski de Graaft, któremu zaproponowano stanowisko W. Komisarza Ligi Nar., odpowiedział, że nie jest w możności przyjąć tego stanowiska.

Zwalnianie narodowców z Berezy.

Jak donosi Pat, zwolniony został z Berezy Kartuskiej adwokat Marian Jursz, prezes Akcji Kat. W miarę postępującej normalizacji stosunków bezpieczeństwa w powiecie Wysoko-mazowieckim ma nastąpić dalsze zwalnianie osób, osadzonych za to zajęcie w Berezie. Jest tam jeszcze 10 narodowców.

Parylewiczowa straciła we wzięciu 30 kg czyli 60 funtów.

W chwili obecnej badania kliniczne stanu zdrowia Parylewiczowej prowadzą profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: Tempka, Zieliński i Szymonowicz. Parylewiczowa straciła na wadze ok. 30 kg. Ostatoio okazała się niespodziewanie konieczność przeniesienia Parylewiczowej na klinikę ginekologiczną.

Parylewiczową, przebywającą w szpitalu Św. Łazarza, odwiedził jej mąż w towarzystwie prowadzącego śledztwo sędziego dr. Korusiewicza.

Niesamowity testament.

Powieść angielska.

(Ciąg dalszy).

W kilku minut potem ukazało się we drzwiach kantoru rzeczona dama. Była to wysmukła, młoda osoba, mająca około lat dwudziestu kilku, o bujnych jasno-blond włosach i bystrych, szarych oczach, które teraz lekko spozierały na około.

— No, panno Smitters, czego pani potrzeba? — zapytał szorstko jej nakładca.

— Przyszedłam, panie Nelson, — rzekła młoda osoba, widocznie bardzo zmieszana, — przyszedłam względem mojej książki...

— Względem jakiej książki? — zapytał pan Nelson, udając, że ma krótką pamięć. Czekaj pan! przepraszam... ale my wydajemy tak wiele książek... Ach tak! Przypominam sobie „Śluby Jeminy”, zdaje mi się, że ta książka jest dosyć czytana.

— Czytałam wczoraj, że pan już szesnasty tysiąc tego mego dzieła anonsował w gazetach — rzekła panna Smitters, niby się uniewinniając.

— A! doprawdy? toż pani jesteś w tym względzie lepiej odemnie powiadomiona — rzekł p. Nelson, patrząc na swego gościa z miną, jak gdyby tę rozmowę za niestosowną uważał.

Ale panna Smitters usiadła na krześle i rzekła z widocznym przezwyciężeniem:

— Przyszedłam więc do pana w nadziei, że kiedy moja powieść „Śluby Jeminy” ma tak wielkie powodzenie, to może zechcesz mi pan dodać cokolwiek do tego małego honorarium, jakie za nią od pana dostałam.

Pan Nelson spojrzął na nią ostro; jego brunatne brwi tak były ściągnięte, że pod nimi znikały prawie małe kłujące oczy.

— Co? jak to? — zapytał.

W tej chwili otworzyły się drzwi i do kantoru wszedł przystojny młody człowiek o rumianej cerze twarzy i jasnoniebieskich oczach, prawdziwy typ młodego Anglika z wyższych warstw społeczeństwa. Jego śmiała, wyniosła, pełna godności postawa odbijała dziwnie od niewolniczych, schylonych postaci wszystkich tych, którzy się tu znajdowali. Wesoła śpiewkę świszcząc, w kapeluszu na głowie i rękoma w kieszeniach, wszedł do kantoru i zbliżywszy się do biurka, przy którym siedział wazzechwałny Jowisz, rzekł wesoło:

— Jak się masz, stryju, coż tu słysząc nowego?

Jednakże teraz dopiero spostrzegł siedzącą w framudze przy oknie piękną, młodą osobę i nagle cała jego postawa się zmieniła, ręce wydobyły się z kieszeni, kapelusz spadł z głowy i głęboki, uprzejmy uśmiech zastąpił miejsce rubasznej wesołości.

— Czego chcesz, Eustachiuszu? — zapytał pan Nelson ostro.

— Oh, to nic, stryju, możemy pomówić o tym później. — I nie czekając zaproszenia, wziął krzesło i usiadł tak, że mógł patrzeć na pannę Smitters, nie będąc przez stryja widzianym.

— Powiedziałem już, panno Smitters, czyli chciałem powiedzieć, — odezwał się teraz pan Nelson, — że poprostu nie rozumiem, czego pani chcesz odemnie. Wiesz pani przecież, że prawo wydawnictwa „Ślubów Jeminy” sprzedałaś mi za sumę 50 funtów szterlingów.

— Wielki Boże! — mruknął Eustachiusz pod nosem — co za zarobek!

— Przypominasz sobie może pani — mówił dalej pan Nelson, — że wtenczas przedłożyłem pani kontrakt, który pani zapewniał siedem procent zysku, jaki ta powieść przyniesie. Gdybyś pani była wtenczas na tę zgodę przystała, byłabyś zaprawdę lepiej wyszła na tym.

To mówiąc, stary nakładca patrzył z tak gróźnie ściągniętymi brwiami na młodą autorkę, że jej rumieniec przestraszu i pomieszania wystąpił na lica. Ale pomimo tego siedziała odważnie na miejscu, bo prawdę powiedziałszy — była w wielkiej biedzie.

— Wtenczas było mi niemożliwym czekać na te siedm procent tantiemy — odpowiedziała łagodnie.

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowomiasto, dnia 29 stycznia 1937 r.
Kalendarzyk. 29 stycznia, piątek, Franciszka Salez.
30 — sobota, Martyny P. M.
31 — niedziela, Mięropust.
Wschód słońca g. 7 — m. 19. Zachód słońca g. 16 — m. 19.
Wschód księżyca g. 22 — 50 m. Zachód księżyca g. 8 — m. 57.

Z miasta i powiatu.

Komunikat.

Nowomiasto. P. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatk. od godz. 10—13 w niżej podanych miejscowościach:
Łąkorz 4 lutego r.b., Lubawa 8 i 26 lutego r.b., Rożnów 17 lutego r.b., Prątko 23 lutego r.b., Krotoszyń 12 lutego roku bież.
Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) Szczepański.

„Bazar”.

Nowomiasto. Miejs. Stow. Pań Miłosierdzia urządza „Bazar” w święto M. B. Gromniczej, 2 lutego, w salach Hotelu Centralnego. Społeczeństwo miejscowe i okolicy, znając działalność dobroczynną Stowarzyszenia oraz doceniając wartość jego zabiegów około niesienia pomocy w biedzie i niedostatku pozostającym — niewątpliwie jak co roku eufornicznie poprze zapowiedzianą imprezę. — Obfity, tani bufet, liżne uroczystości oraz koncert doborowej orkiestry wojskowej z Brodnicy — uprzyjemnią wszystkim pobyt na „Bazarze” o tak wzniosłym celu.

Na rzecz bezrobotnych

odbędzie się w sobotę, dnia 30 b.m. „Dancing” w lokalu p. Jankowskiego przy muzyce tanecznej Polskiego Radia.
Zwracam się do miłośników tańca z uprzejmą prośbą o wzięcie udziału w tym delfingu i tym samym o powiększenie funduszy, potrzebnych na Pomoc Zimową Bezrobotnym.
Burmistrz, (—) Wachowiak.

Zbiórka na rzecz „Szkołnictwa Polskiego zagranicą”.

Na zebraniu komitetu, odbytym w dniu 27 b.m., uchwalono m. in. przeprowadzić zbiórkę uliczną w dniu 2 lutego b.r. celem zasilenia funduszy Szkołnictwa Polskiego za granicą.

Zbiórkę przeprowadzą członkowie chóru kościelnego pod kierownictwem p. radcy Jabłońskiego i w związku z tym kierując do obywateli Nowomiasta apel, by nikt, komu los naszych rodaków za granicą leży na sercu, nie poskąpił grosza.
Burmistrz, (—) Wachowiak.

„Dzień Polaka Za granicą”.

Nowomiasto. W czasie od 15 b.m. do 14 lutego odbywa się w całej Polsce „Miesiąc Polaka za granicą”, połączony ze zbiórką na fundusz szkolnictwa Polskiego za granicą. Celem ustalenia programu obchodu w naszym mieście zwolano zostało 27 b.m. zebranie do sali magistratu o g. 19. Na zebranie przybyło 13 zaproszonych. Zebranie zagal p. Burmistrz i przewodniczył mu. Po zaoznaczeniu obecnych z celem tej imprezy przystąpiono do ogólnego ustalenia programu. A o demia ta odbędzie się dnia 14. II. w sali szkoły powszechnej. Blizszy program zostanie w prasie ogłoszony.

Wieczór karnawałowy na rzecz bezrobotnych.

Lubawa. Obywatelski Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Lubawie urządza w niedzielę, dnia 7. 2. r.b., na sali p. Kowalskiego wieczór karnawałowy, z którego dochód przeznacza się na zatrudnienie bezrobotnych. Przygrywać będzie znana Szan. Obywatelstwo orkiestra wojskowa 67 pp. z Brodnicy. Całość zabawy przepłataną będzie różnymi niespodziankami, by Szan. Gościom uprzyjemnić kilka miłych godzin. Obfity bufet we własnym zakresie.

Komitet prosi zaproszonych gości o łaskawe poparcie całej tej akcji, gdyż groźna zima daje się szerokim masom bezrobotnym bardzo we znaki, którym należy przyjść w imię miłości bliźniego z pomocą.

Za Komitet: Fr. Jankowski, wiceburmistrz.

Dancing na pomoc zimową — Przy odbiorniku radia Polskiego.

Lubawa. Zwracam Szan. Czytelnikom uwagę na dzisiejsze ogłoszenie p. S. Iżewskiego, który w sobotę, dnia 30 uradza w Hotelu Polskim dancing na pomoc zimową przy odbiorniku radia Polskiego. Odbiór audycji muzycznej odbywać się będzie zapomocą najnowszego radia z odbiornika Philipsa, dostarczonego przez firmę p. Jana Dąbkowskiego.

Z życia TCL w Lubawie.

Lubawa. Komitet Okręg. TCL w Lubawie, chcąc rozszerzyć zakres działalności swej na okoliczne wsie, zorganizował w dniach od 18—21 b.m. kurs dla bibliotekarek, w którym wzięło udział 20 pań z miasta i okolicznych placówek TCL, przeprowadzony przez instruktorkę p. Lisowską z Poznania. Program kursu obejmował zakres pracy oświatowo-bibliotecznej i świetlicowej. Jak pomyślnie i miło spędzały kursistki czas na wykładach i zajęciach, świadczy gorliwość i ochota, z jaką uczęszczały na kurs, mimo do kuczliwych mrozów i obawy epidemii grypy. Ks. dr. Miłik, dyr. TCL z Poznania, który przyjechał na zakończenie kursu w czwartek 21 b.m., wyraził, po wyegzaminowaniu kursistek swe pełne zadowolenie z wiadomości i postępów słuchaczek oraz zapału i ochoty do pracy biblioteczno-oświatowej. Ks. Dyrektor w swym połączonym przemówieniu zachęcał bibliotekarki do intensywniej i wydajnej pracy w swych środowiskach, życząc błogosławieństwa Bożego w tym zbożnym dziele. — Tego samego dnia wieczorem o godz. 20 w sali p. Kowalskiego odbył się wiec oświatowy, w którym wzięli udział licznie reprezentowany stan średni i robotniczy, ze znacznym procentem młodzieży. Niestety, pierwsze szeregi krzesel, zajmowane zwykle przez naszą inteligencję, świeciły pustkami. Wiec zagal wiceprezes miejsc. koła TCL, p. dr. Roszczyk, witając ks. dr. Miłika, ks. prał. Kasynę, okolicznych księży oraz wszystkich zebranych. Następnie przemówił ks. Dyrektor na temat: „Rewolucja a TCL”. W przemówieniu swym cżeg. Prelegent wykazał doniosłą oświatową rolę w życiu narodowym i gospodarczym. Omawiając okropne skutki rewolucji hiszpańskiej, gdzie tak religijny i pobożny dotąd naród daje się powodować wyrotowym hasłem czerwonych agitaatorów, burząc i niszcząc tak czone świątynie i godła religijne, mordując w swym zaślepieniu księży i jawnych wyznawców Chrystusowych, wykazywał ujemną rolę klasy posiadającej i oświeconej w Hiszpanii, która dla własnych interesów i wygody zaprzęcała oświatę narodową, wydając tym samym lud na pastwę komunizmu i okropnej w swych skutkach rewolucji, z której, o ile naród hiszpański podźwignie się, gość będzie swe blizny przez długie dziesiątki lat. W gorących słowach ks. Dyrektor wyrażał brak miłości Boga i bliźniego, a egoizm ludzi sytych, posiadających w stosunku do głodnych i cierpiących. Chęć przyjąć ludziom z pomocą, mówić cżegodny Prelegent, trzeba ludzi „odciąć, nakarmić i oświecić”. Te trzy czynności są najważniejsze, jeżeli chcemy zapobiec katastrofie takiej, jak

w Hiszpanii. Kończąc swe przemówienie, w czasie którego oklaskiwany był żywo przez zebranych na sali słuchaczy, ks. Dyrektor wezwał wszystkie stany do jednego szeregu, ramie przy ramieniu do pracy oświatowej w towarzystwach Czytelników Ludowych, w imię miłości Boga i bliźniego, dla chwały i mocy Ojczyzny naszej! Burza długo nie milknących oklasków była świadectwem gorącego uznania dla ks. Dyrektora oraz dowodem, że zapadły głęboko do serc słuchaczy. Podziękowaniem ks. dr. Miłikowi za przemówienie p. dr. Roszczyk zakończył wiec oświatowy, prosząc zebranych o datki na opłacenie sali, czemu zebrani zadość uczynili, tak, że pokryły się wydatki z opłatami i ograniczeniem sali. Piesnią „My chcemy Boga” na zakończenie manifestowali zebrani swe uczucia religijne w obecnym kryzysie moralnym i ekspansji komunistyczno-bezbożniczej.

„Zemsta cygana”.

Bratław. Przypominamy, że żeński oddział KSM. odegra na scenie w niedzielę, 31 b.m. o godz. 6 wiecz. „Zemstę cygana”. Zajmujące to przedstawienie, połączone ze śpiewami i tańcami cygańskimi, sprawi, że sala p. Zakrzewskiego będzie po brzegi wypełniona publicznością. Amatorzy dołożą wszelkich starań o jak najlepsze wykonanie sztuki!

Nagrody za dobrą hodowlę.

Ostaszewo. Instruktoriał Hodowlany Pom. Izby Roln. w Nowym Mieście przyznał p. Golmańskiemu za dobry wychów i dostawę bekoni i za dobre sprawowanie funkcji prezesa Koła Hodowl. Ostaszewo nagrodę w postaci maciorki zarodowej z chlewał p. Dajczera W. z Gwiżdżin. Również p. Cichorskiemu została przeznaczona premia w postaci knurka z tej samej chlewni za dobre utrzymanie knura stacyjnego.

Z Pomorza.

Kolejarz złamał nogę przy pracy.

Działdowo. Nieszczęśliwemu wypadkowi zafamania nogi i ogólnego poważnego potłuczenia uległ kolejarz Tadejowski. T. był zajęty pracą w ekspedycji towarowej, podczas której został przygnieciony ciężką skrzynią, która zślazła mu nogę w udzie. W b. ciężkim stanie odstawiono go do szpitala.

Nakrycie niepowołanych strzelców.

Działdowo. Wystawa kupca Duchny, zawierająca poenne rzeczy, wywiera magnetyczny wpływ na rzemieślników, którzy już niejednokrotnie wybrali z niej wartościowe rzeczy. Ostatniej nocy, spowodu nie usunięcia, złodzieje zabrali całą skrzynię, którą, zaniósłszy na podwórze pewnego gospodarza, wypróżnili, lecz i tym razem zostali rychło wykryci. Znalazłszy w skrzyni kilka strażaków, urządzili strzelaninę, którą Policję naprowadziła na trop sprawców. Okazali się nimi Kostewicz i Brzeziński. K. został osadzony w areszcie.

Zebranie Stron. Narodowego.

Działdowo. W ostatnim czasie Stron. Narod. wykazywało na terenie powiatu ożywioną działalność. Poza kilka innymi miejscowościami odbyło się w niedzielę zebranie w Rumianku na sali p. Prilla. W zebraniu wzięło udział 60 członków. Referat na temat „Walka Stron. Narod. z komunizmem” wygłosił p. Wasniewski z Działdowa.

Z życia tutejszego Stow. Ochot. Straży Pożarnej.

Sugajno. Dnia 10 stycznia b.r. o godz. 14. odbyło się walne zebranie Straży Pożarnej. Obradom przewodniczył prezes T. Weisgerber w obecności wszystkich członków i gości. Jak można wywnioskować ze sprawozdań członków zarządu, tutejsza Straż od czasu objęcia prezesury przez p. Weisgerbera rozwija się pomyślnie. Dłuki prezeskolent naczelnika J. Boberka uchwalono urządzić kurs I stopnia dla wszystkich druhów, który ma trwać 8 miesięcy. Z innych ważniejszych uchwał, powziętych przez strażaków, jest zorganizowanie detej orkiestry strażackiej. Mysł tę entuzjastycznie powitali nasi członkowie.

Hasłem „Czołem” i odśpiewaniem kilku pieśni zakończono 2 godzinne obrady.

Sp. Adam Kurzętkowski.

Toruń. W Toruniu zmarł znany adwokat śp. Adam Kurzętkowski, przeżywszy lat 47.

Sp. Adam Kurzętkowski urodził się 3 grudnia 1889 w Lubawie. Studia prawnicze ukończył w Lipsku, po czym był referendarzem w Gdańsku. W r. 1919 objął praktykę adwokacką po swoim ojcu, radcy Bolesławie Kurzętkowskim w Lubawie. W r. 1922 sprowadził się do Torunia, gdzie założył kancelarię adwokacką, którą prowadził nieomal do ostatnich chwil swego życia.

Sp. Adam Kurzętkowski znany był jako gorliwy patriota Polak i cieszył się tu powszechną sympatią.

Spęd bekoni w Biskupcu

odbędzie się dnia 1. II 37. godz. 7.— Skarlin, Krotoszyń 7.30 Lipinki, Sędzice, 9.— Gryżliny, Bielice, Buczek, 8.30 Sumin, Szwarcenowo, Osówka, 9.— Wonna, Łąkorz, Wawrowice. Inst. P. I. R. Farmańczyk.

RUCH TOWARZYSTW.

Krzemieniewo.

Walne zebranie Koła Stron. Narod.

W niedzielę, dnia 31 b.m. o godz. 15 po poł. odbędzie się Walne Zebranie Stronnictwa Narodowego w Krzemieniewie w mieszkaniu prezesa. — O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Stron. Narodowego.

Boleszyn. W dniu 2 lutego o godz. 8. odbędzie się zebranie Stron. Narod. w zwykłym lokalu. Konieczna obecność wszystkich członków Zarząd.

Uwaga „Harmonia”.

Nowomiasto. Przypominamy się stałe płatkowe lekcje. Gremialne i punktualne przybycie konieczne. Zarząd.

Kat. Stow. Czeladzi oddział Lubawa

urządza w czwartek, dn. 4 lutego r.b. o godz. 8 wiecz. w salce paraf. zebranie miesięczne, na które uprasza o liczne przybycie członków i sympatyków Zarząd.

Grodziecno. Zebranie walne doroczne Kółka Rolniczego odbędzie się w czwartek, dnia 4 lutego po wysłuchaniu Mszy św., która odbędzie się o godz. 8.30, na sali p. Stienasa. O liczny udział prosi Zarząd.

Grodziecno. Zebranie walne doroczne Stronnictwa Narodowego odbędzie się w święto dnia 2 lutego b.r. po głównym nabożeństwie w lokalu p. Stienasa. O liczny udział członków prosi Zarząd.



Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski. Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców. Cena obniżona 30 groszy.

Pomyślny zwrot w stanie zdrowia Ojca św.

Donoszą, że w stanie zdrowia Ojca św. nastąpił pomyślny zwrot. Rany w nogach są zupełnie zagojone. Ojciec św. jest w dobrym nastroju.

KACIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, dn. 30. I. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03. 13.00. 15.15 Koncert rozrywkowy. 16.15 Koncert. 17.00 Duety w formie instrumentalnej i wokalne. 19.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 16.45 Wielka wieczorna taneczna.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 886 Kc. 16—24 Kw.
Sobota, dn. 30. I. 12.03. 13.00. 18.30. 19.30. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Recital wiolonczelowy Kowalskiego. 18.20 Kiełbka dziejowa w Bydgoszczy — fel.
Niedziela, dn. 31. I. 11.15. 14.30. 19.20. 22.30. 15.15 Ok. godz. 13.00 Przegląd kulturalny. 16.00 Koncert reklam. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.
Poniedziałek, dn. 1. II. 13.00. 15.40. 18.30. 19.30. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Pogad. społ. 19.00 Rozmowa ze słuchaczami. 17.15 Koncert solistów. 18.20 Pozdanka aktualna. 18.40 Wszyscy na pomoc zimową bezrobotnym — pog. społ. Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 26. I. 1936 r.

Krowy		
Wytuczony pełnomięsisty	60—64	
Tuczony mięsisty	50—56	
Nietuczony dobrze odżywiony	42—48	
Miernie odżywiony	20—30	
Jalowice:		
Wytuczony pełnomięsisty	64—68	
Tuczony mięsisty	54—58	
Nietuczony, dobrze odżywiony	48—52	
Miernie odżywiony	40—46	
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsisty od 120 do 150 kg żywej wagi	98—100	
Pełnomięsisty od 100 do 120 kg żywej wagi	94—97	
Pełnomięsisty od 80 do 100 kg żywej wagi	90—92	
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	86—88	
Maciory i późne kastraty	80—90	

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28 1/2, frank francuski 24.63; frank szwajcarski 121.00; funt sterling 25.90; marka niemiecka 212.78; korona szeska 18.46

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 27. I.	Bydgoszcz, 27. I.
Zyto	21.25—21.50	22.00—22.25
Pszonica	25.50—25.75	26.00—26.25
Jęczmień browarowy	25.50—26.50	25.00—26.50
Owies	19.00—19.50	19.00—19.25
Lubin niebieski	1.50—12.50	10.50—11.50
Lubin żółty	13.00—14.00	12.50—13.50
Mak niebieski	65.00—69.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	51.00—52.00	49.00—50.00
Rzepak	—	45.00—47.00
Seradela	—	16.00—19.00
Siemię lniane	43.00—46.00	42.00—43.00
Gorzyczka	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	—	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	21.00—25.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—105.00	80.00—100.00
Koniczyna biała	85.00—125.00	90.00—125.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

BIAŁY TYDZIEŃ

w Bazarze

ciesz się wielką frekwencją, gdyż olbrzymi wybór towarów pierwszorzędných fabryk stanowi korzystną okazję zakupu.

Cenami zniżonymi zostały objęte:

Płótna na pościel, bieliznę, adamaszki w różnych szerokościach
Ręczniki białe lniane, jakardowe, kuchenne i ściereki
Stołówizna biała i kolorowa oraz garnitury z serwetkami
Inletry nieprzepuszczające pierza i puchu, dreliszki spodkowe
Firany komplety i z metra, kapy, chodniki
Materiały na **sukienki wełniane** i jedwabne, **ubraniowe męskie** kamgarny, czesanki na ubrania wizytowe, spodnie i **mundurki szkolne**, mamszestry, bielizna męska i damska.

Resztki i starsze kupony wyprzedaje się za bezcen.
Przy zakupach większych zwraca się koszty podróży.

„B A Z A R” L I D Z B A R K
właśc. J. Powłowski

Ogłoszenie.

Z dniem 1 lutego 1937 r. przenoszę kancelarię adwokacką

do domu p. Bestianowej przy ulicy Warszawskiej nr 16 gdzie poprzednio mieściła się kancelaria p. adwokata Petriego

Jan Piotrowicz, adwokat, Lubawa.

Dnia 30 stycznia rb. OTWIERAM w Lubawie ul. Gdańska 22

nad Hotelem „Kopernika”

Gabinet dentystyczny

Studzkiński Jan, lekarz-dentysta.

Sklepy na składzie

świeże owoce

południowe jak i krajowe

połączam w wielkim wyborze: pomarańcze hiszpańskie, jaskółki, włoskie, Mandarynki hiszpańskie, włoskie, greckie, Grape-fruit, cytryny, winogrona, banany, figi, orzechy kokosowe itd.

Przebieg polecam największy wybór: Winogronowych, owocowych

Wódka - Likierów

Koniaków - Rumu - Araku

itd., piwa, znane wody, Mariani i wody mineralne, Tytonie, galanterie, czekolady i cukrowe.

firma Z. DUCHNA, DZIAŁDOWO

ul. Marszałka Piłsudskiego Nr 4.

Sprzedaję

miszerni polniczych

manie, młóćkarnie różnego gatunku wialole i rowery po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. G A R S T K A Brodnica.

Owce skóry

z wełną krótką i długą miękkiej wyprawy stale sprzedaje po umiarkowanych cenach oraz wszelkie skóry do garbowania przyjmuje

A. KUDERT, fabryka skór Lidzbark

Flaki

wiskowe, wołowe, szpilki i przedzie do kielbas poleca najtaniej

SKŁADNICA SKÓR CZ BALCEROWICZ, Brodnica n. Drw.

przy moście tel. 111,

Drzewo opałowe

gromady zdane na płoty, drzewo użytkowe, stale na sprzedaż we wtorki i piątki, **Majątek Cibor,** p. Lidzbark.

WĘGIEL

kowalski, opałowy, brykiety poleca **Fr. Tysler,** Lubawa.

Uwaga!

DANCING na pomoc zimową.

Za pomocą transmisji radiowej wieczorniej tanecznej Polskiego Radia urządzi w sobotę, dnia 30 stycznia rb.

Hotel Polski, Lubawa
Jan Spizewski.

Uwaga!

„ORA” to

pierwszej jakości proszek do prania

Wszędzie do nabycia.



OBRAZKI SŁUBNE

333 585 900

w wielkim wyborze po przystępnych cenach poleca **Aleksander Dobrzyński**

Zakład zegarmistrzowski złotniczy i optyczny

Brodnica n. Drw., Hallera 2

Kupuję stare złoto i srebro po cenach najwyższych.

Szan. Obywatelstwo miasta

Lidzbark i okolicy podaje do

łaskawej wiadomości, iż z dniem

1 stycznia rb. otworzyłem

pracownię kłodziejską

w Lidzbarku

przy ul. Sądowej nr. 11

(daw. Jan Rogowski)

Wykonuję budowę wozów, po

wozów wszelkie prace w zakre-

śacie kołodziejstwa wchodzące, po

cenach bardzo przystępnych. —

Staraniem moim będzie Szan.

Klientelę pod każdym wzgl.

zadowolić. — Proszę o łaskawą

poparcie mego przedsiębiorstwa

z poważaniem

Antoni Kasprzycki

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca”.

Praktykant gospodarczy

od I III rb. potrzebny, pierwszeństwo ze str. szkoły rolniczej. Krótki życiorys i odpisy świadectw przysłać.

Zgłoszenia bez odpowiedzi — odmowne

Wełnicki,

Lipowy Dwór,

p. Nowe Miasto n. Drw.

Potrzebny

uczeń

piekarski od zaraz

J. Szczepański, piekarnia,

Lubawa, kościelna.

Służąca

potrzebna od zaraz.

Umińska, Nowe Miasto

Sobieskiego 18.

Dziewczyna

rzebionka lat 16—18 od za-

raz potrzebna.

Smoczyńska, Nowe Miasto

Łąkowa 10.

Odlewy

wszelkie do maszyn rolniczych

istotniejszą odlewnia firmy

„UNIA” sp. akc.

BRODNICA

Kupujemy stare żelazo.

Z okazji świąt

zaprasza się wszystkich Gości i Sympatyków na dzień 30 bm.

do lokalu Pomorzanka

na świeże i smaczne kiszki, flaki i nogi wieprzowe itd.

doskonały odbiornik radiowy

nadawana muzyka taneczna przyjemni czas spędzony w lokalu

POMORZANKA.

Wina - Koniaki

Likiery - Wódki

w dużym wyborze poleca

Firma: Jagiełko-Jaegertal,

DZIAŁDOWO, Rynek nr. 28.

Szan. Obywatelstwo miasta Lidzbark i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, że z dn. 5 stycznia 1937 r. otworzyłem w Lidzbarku przy ul. Staremiasto 2

Piekarnię Parową

(daw. Fr. Krukowski)

Moim staraniem będzie Szan.

Klientelę przez skórkę i rzetelną

obsługę pod każdym względem

zadowolić.

(Dla p.p. Karczmarzy specjalny rabat).

O łaskawą poparcie swego

nowego przedsiębiorstwa proszę

Władysław Łodzikowski,

Lidzbark, Staremiasto 2.

Plac budowlany

wśród miasta

15 mórg pszennej ziemi

na przedmieściu na sprzedaż.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęca”

Nowe Miasto.

Kilka

parcell

od 10—20 mórg w Skarlinie od

raz na sprzedaż

Watkowski, Skarlin.

Całkowita

wyprzedaż mebli

odbędzie się w poniedziałek,

1 lutego rb.

Górska, Lubawa

ul. Gdańska 18.



DRUKI

wszelkiego rodzaju

zwyczajne do naj-

wykwintniejszych

po cenach przystępnych

wykonuje

terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęca”

Nowe Miasto.



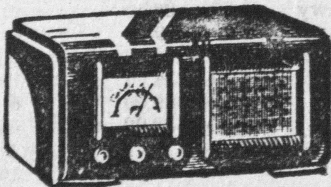
TAPETY

w wielkim wyborze

— poleca —

Księgarnia „Drwęca”

Dotyczy aparatów bateryjnych.



Radioświat - Poznań

Radioodbiorniki „Radioświat” w ciągu ostatnich kilku lat zajęły jedno z czołowych miejsc na rynku polskim. Tysiące radioodbiorników „Radioświat” znajduje się w użytku co jest najlepszym dowodem, że są one idealnie dostosowane do warunków odbiorczych w Polsce w miejscowościach niezelektryfikowanych.

„Harmonia 3B” z lampami i głośnikiem zł 150.—.

Trzylampowy odbiornik bateryjny pod względem ceny i warunków odbiorczych dostosowany w 100 proc. dla polskiej wal.

„Melodia 4B”

„Melodia 4B” to luksusowy 4-lampowy dwunobwodowy aparat bateryjny pod względem selekcji zasięgu i tonu przewyższający bezwzględnie inne fabrykaty aparatów tej klasy.

Zastosowano najnowocześniejsze lampy typu „K”, dzięki czemu — śmiało twierdzić możemy — przy normalnym używaniu aparatu wystarczą 2 (duże) baterie rocznie.

„Melodia 4B” to aparat najwyższej klasy.

Cena z lampami i głośnikiem dynamicznym zł 250.—.

Demonstracja i sprzedaż w czołowych firmach radiowych.

W LUBAWIE do nabycia we firmie **FR. NEUMANN** — ul. Gdańska 10.

W NOWYM MIEŚCIE do nabycia we firmie

„Centrala Rowerów” Józef Dzięciuchowicz Rynek 13.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę Mięsopestną.

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza, w rozdz. VIII. w. 4—15.

W on czas, gdy się wielka rzesza schodziła, i z miast kwapili się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo: Wyszeli, którzy sieje nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi i podeptane jest; a ptacy niebieskie podziubali je. A drugie upadło na opokę; a wszedłszy, uschło, iż nie miało wilgotności. A drugie padło między ciernie; a razem z cierniami, zadusiło je. A drugie padło na ziemię dobrą; a wszedłszy, uczyniło owoc stokratny. To mówiąc, wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha! I pytali go uczniowie jego, co by to za podobieństwo było. Którym on rzekł: Wam dano jest wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc, nie widzieli, a słysząc, nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo: Nasienie jest słowo Boże. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchają; potem przychodzi diabeł, wybiera słowo ze serca ich, aby uwierzywszy, nie byli zbawieni. Które zaś na opokę, ci, gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo; a ci korzenia nie mają, którzy do czasu wierzą, a czasu pokusy odступują. A które padło między ciernie, ci są, którzy usłyszeli, a odszedłszy od starania i bogactw i rozkoszy żywota, bywają zaduszeni i nie przynoszą owocu. A które na ziemię dobrą, ci są, którzy, dobrym, a uprzejmym sercem usłyszawszy słowo, zatrzymują i owoc przynoszą w cierpliwości.

Czworaka rola.

W przeszłą niedzielę wskazała nam Ewangelia święta, co Bóg czyni ku naszemu zbawieniu. Dzisiejsza Ewangelia poucza nas, co człowiek w tym celu czynić powinien. Albowiem zbawienie nasze nie od samego Boga zawisło, choć On to jest, który nas zbawia, ponieważ człowiek, obdarzony wolną wolą, może środki zbawienia przyjąć albo też je od siebie odepchnąć. Nas wszystkich powołał gospodarz niebieski jako robotników do swej winnicy, jak słyszeliśmy w ubiegłą niedzielę. Dzisiaj przedstawia się nam jako siewca, który sieje nasienie swoje. My zaś jesteśmy rolą, na którą to nasienie pada. Od nas zależy, czy chcemy być rolą dobrą czy też niedobrą, czy chcemy współpracować z łaską Boską czy też się jej opierać.

Trojski wymienia się rodzaj roli czyli dusz ludzkich, na których Boskie nasienie, łaska i zbawienie przez Jezusa Chrystusa pada: rola podle drogi, opoka i ziemia między cierniami.

„U których nasienie padło podle drogi, zostało podeptane i od ptaków niebieskich podziobane”, opowiada Chrystus Pan; a objaśniając to, dodaje: To są ci, którzy słuchają; potem przychodzi dia-



Szczątki fińskiego motorowca, który w czasie burzy zatonął na Bałtyku wraz z 32 ludźmi załogi. 7 zaś osób udało się uratować na jednej z łodzi ratunkowych. Okręt niedaleko brzegów Szkocji naszedł w pełnym podzie na skałę podwodną, tak, że rozpadł się na 2 części. Wskutek złamania masy nie można było wysłać wołania o pomoc przez radio. Statek został w ub. r. dopiero ukończony. Wracając ze swej pierwszej podróży z Ameryki, wioząc transport samochodów amerykańskich do Finlandii.

beł i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy, nie byli zbawieni. Taką rolą są ci ludzie, u których łaska i łaska Zbawiciela wcale nie wchodzi wewnątrz serca. Tymi ludźmi są światowcy, którzy do Boga, do Jego nauki, Jego łaski nie czują żadnego pociągu. Ciesność w nich panuje. Wskutek ciągłego zajmowania się tylko interesami światowymi ich serce twardnieje, jak rola, po której ludzie ciągle deptają. Tam naturalnie Boskie nasienie się nie może przyjąć, tym mniej kiełkować i rosnać.

U drugich nasienie padło na rolę opoczystą. „Ci, gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo, ale ci korzenia nie mają; do czasu wierzą, a czasu pokuty odступują”, tak objaśnia sam Chrystus Pan, a św. Grzegorz Wielki dodaje: „Wielu rozpoczyna dobrze, ale natychmiast upuszczają ręce, skoro napotykają przeciwności i pokusy”. Do tego rodzaju ludzi należeli owi Galatowie, którym św. apostoł Paweł przyniósł Ewangelię, łaskę Jezusa Chrystusa i zbawienie przez Niego, a którzy to nasienie z radością przyjęli i przez pewien czas też postępowaniem swoim nadzieję w przyszłość wzbudzili. Wnet atoli dali się zachwiać przez rozsiewaczy błędnych nauk i sprawiali Apostołowi dużo troski i kłopotu.

Trzecie nasienie padło między ciernie. „To są ci, którzy słuchali, a odszedłszy, od starania i bogactw i od rozkoszy żywota, bywają zaduszeni i nie przynoszą owocu”, objaśnia Chrystus Pan. Tymi słowami wymienia trojaką pożądlivóść, jaka wedle nauki św. Jana apostoła jest na świecie: Starania czyli ubiegania się o zaszczyty i honory to pycha żywota, bogactwa to pożądlivóść oczu, a rozkosze żywota to pożądlivóść ciała. „Te rzeczy”, pisze św. Grzegorz, „są cierniami dla duszy, ponieważ duszę pokusami trapią, grzechami z nich pochodzącymi ranią. Zadrławiają one duszę, ponie-

waż przewrotnymi myślami gardło duszy ścisają i tak ożywcze technienie łaski tamują”.

Z zadowoleniem zwracamy się ze Zbawicielem do czwartej roli, która hojnie wynagradza to, co niedostawało trzem poprzednim. Czwartą rolą jest ziemia dobra. Nasienie pszeniczne, tam rzucone, zakorzenia się, rośnie bez przeszkody i przynosi obfity owoc. To są ci, którzy dobrym, a uprzejmym sercem usłyszawszy słowo, zatrzymują i owoc przynoszą w cierpliwości, tak objaśnił sam Chrystus Pan. W tym dobra rola różni się od miejsca podle drogi, od ziemi opoczystej, od roli, zastoniętej cierniami, że owoc przynosi. W wydaniu owocu objawia się należyte współpracowanie z łaską Boską. Starajmy się więc o to, by nasza dusza była tą czwartą, tą dobrą rolą, która stokratnie wydaje owoce Bogu na chwałę, a na zbawienie duszy naszej.

Na uroczystość Oczyszczenia Najśw. Marii Panny.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza rozdz. II, wiersz 22—32.

W on czas, gdy się wypełniły dni oczyszczenia Marii według zakonu Mojżeszowego, przynieśli Jezusa do Jeruzalem, aby Go stawili Panu, jako napisano jest w Zakonie Pańskim: że wszelki mężczyzna, otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie. A iżby oddali ofiarę wedle tego, co jest powiedziano w zakonie Pańskim, parę synagorlic albo dwoje gołębiat. A oto był człowiek w Jeruzalem, którego imię Symeon: a ten człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekiwający pociechy izraelskiej, a Duch Święty był w nim. I odpowiedź był wziął od Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażeby pierwszej oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w Duchu do kościoła. A gdy wwozili Dzieciątka Jezus rodzice Jego, aby za Nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego, on też wziął Je na ręce swoje i błogosławił Boga i mówił: Teraz puszczasz sługę Twego, Panie, w pokoju według słowa Twojego, gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów. Światłość na objawienie pogan i chwałę ludu Twego Izraelskiego.

Matka Boska Gromniczna.

Święto Oczyszczenia Najśw. Panny Marii, przypadające czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu, nazywamy w Polsce świętem: „Matki Boskiej Gromnicznej”. U ludu wiejskiego istnieje jeszcze nazwa „Gromnica” lub święto „Gromnicznej”.

Według starej kościelnej tradycji niektórzy nazywają tę uroczystość także świętem „Ofiarowania Jezusa”, gdyż Najśw. Panna Maria w dniu swego Oczyszczenia ofiarowała Syna swego w kościele i okupiła, stosownie do przepisów Starego Zakonu. Grecy określili to święto nazwą: „Spotkanie”, albowiem stary Symeon i Anna spotkali w tym dniu Dzieciątka Jezus w świątyni, w której Jezus ofiarowali.

W pierwszych czasach chrześcijaństwa było święto dnia 2 lutego świętem ku czci Chrystusa, dopiero później stało się świętem Matki Boskiej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zaprowadził święto Matki Boskiej Gromnicznej papież Gelaży (zmarł w r. 496) i od tamtego czasu odbywały się procesje do kościołów przy udziale duchowieństwa.

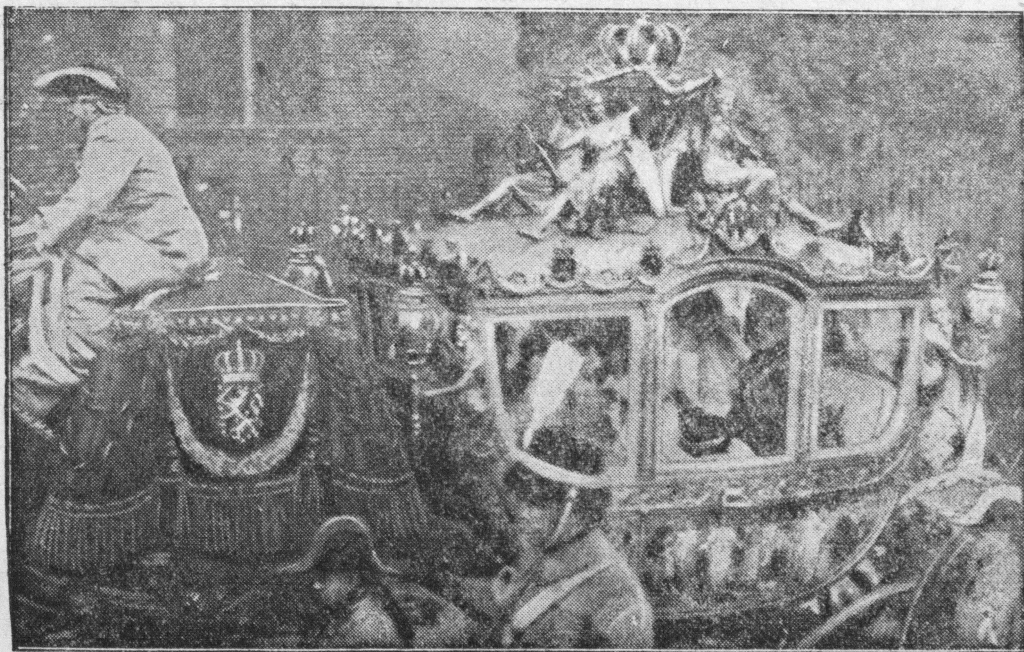
Pierścień platynowy z brylantem znaleziony w cukierku.

Mały chłopak kupił w jednym ze sklepów w Oslo (Norwegia) paczkę cukierków, a przy spożyciu natrafił w jednym z nich na jakiś twardy przedmiot. Rodzice ku największemu zdumieniu stwierdzili, że w jego wnętrzu znajduje się cenny pierścień platynowy, z wielkim brylantem.

Zawiadomiono o tym wytwórnię słodczy. Okazało się, że właściciel fabryki przed kilku dniami oprowadzał swą narzeczoną po wszystkich działach fabryki, przy czym dama zainteresowała się szczególnie fabrykacją pewnego rodzaju cukierków. Po opuszczeniu fabryki zauważyła, że zginał jej pierścień brylantowy. Najprawdopodobniej pierścień zsunął się jej z palca w chwili, gdy stała nad kotłem z gotującą się masą słodczy z której następnie sporządzono cukierki, a w jednym z nich znalazł się zgubiony pierścień.



Księżniczka holenderska Juliana ze swoim mężem ks. Bernardem w chwilę po opuszczeniu kościoła. Jak wiadomo, nowożeńcy zaraz po ślubie przyjechali do Krynicy. Księżniczka w dniu ślubu miała na sobie wspaniałą suknię jedwabną w barwie kości słoniowej, płaszcz królewski o długości na 5 metrów trenie, a welon ślubny z tiulu posiadający haft ze srebrnych róż. Wianek ślubny zrobiony był z kwiecica pomarańczowego i ozdobiony wspaniałymi 5 rozetami z diamentów. Księżkę miała na sobie galowy mundur rotmistrza błękitnych huzarów.



Złota historyczna karoca, w której przyszła królowa holenderska jechała na ślub. Karocę ciągnęło 8 przeszklonych arabsów.



W mieście Detroit (Stany Zjednoczone), będącym centrum przemysłu samochodowego, wybuchł groźny strajk robotników, pracujących w tym przemyśle. Strajk objął ponad 100 000 robotników, którzy domagali się podwyższenia zarobków. Na zdjęciu w środku widoczny olbrzymi Ford-Building (biura Forda) — na lewo główny bank przemysłu samochodowego — Guardian Trust.

i ludu, który z płonącymi świecami w rękach nioś obraz Najświętszej Panny Marii po ulicach miasta, śpiewając Antyfonę na święto Jej Oczyszczenia.

Cześć, oddawana Matce Boskiej Gromnicznej, w sercach naszego ludu wejskiego się ugruntowała. W tym dniu lud gromadnie udaje się do kościoła, a głównie niewiasty ze świecami. Przyniesione świece poświęca kapłan przed rozpoczęciem nabożeństwa. Podczas nabożeństwa gromadnie nieraz przystrojone świece czyli gromnice palą się w rękach wiernych, którzy w niektórych okolicach i po nabożeństwie starają się zapaloną świecę przynieść do domu. Dymem jej robią znak krzyża na drzwiach. Świece te mają oznaczać Chrystusa jako światłość świata. Świece te, zwane gromnicami, zapalają wierni podczas wielkich burz i dają w ręce konającego.

Dzień 2 lutego posiada w bogatym repertuarze przysłów polskich pozycję poważną. Do dnia tego odnoszą się następujące, najbardziej charakterystyczne przysłowia:

„Gromnica — zimny połowica” lub,
„Na Gromnicę — masz zimny połowicę”.
Na Gromnicę — łatwiej bracie rękawicę”.

„Gdy na Gromnicę roztaje
Rzadkie będą urodzaje”.

„Gdy na Gromnicę z dachu ciecie,
Zima się jeszcze odwlecie”.

„Gdy słońce świeci jasno na Gromnicę,
To przyjdą większe mrozy i śnieżyce”.

Największa powódź w historii Ameryki

Już 700 tysięcy ludzi bez dachu nad głową.
Człowiek młarda dolarów strat.

Nowy Jork. Przewidywany przez meteorologów wylw rzeki Ohio wskutek padających deszczów jest największym z dotychczas notowanych. Klęską powodzi zostało już dotkniętych 13 stanów, wszelkie komunikacje są przerwane, miliony ludzi bez dachu nad głową, kilkadziesiąt tysięcy wsi zatopionych, 2 miliony ludzi, pozbawionych wody do picia. Powierzchnia, zalana powodzią, przekracza obszar Anglii wraz z Walią.



Włosi opanowali już całą Abisynię. Z lewej widoczne flagi włoskiej w prowincji Gambela. Z prawej naczelnicy wojska składają hołd władzom włoskim.

Na jednej z wysp na rzece Missisipi znajduje się 300 osób, kompletnie odciętych od świata, pozbawionych środków żywności i odzieży. 14 osób zatono.

W Louisville ewakuowało 300 000 mieszkańców miasto. Miasto Aurora znajduje się prawie całkowicie pod wodą. Klęska powodzi dotychczas nie przestała nękać ludność w dorzeczu Ohio, a obecnie grozi nawet rozszerzeniem się na żyzne dorzecze Missisipi, gdyż spienione fale Ohio zwróciły się w jej kierunku. Rzeka Ohio osiągnęła nienotowaną dotychczas wysokość 27 metrów, czyli około 15 metrów ponad normalny poziom.

Liczba ofiar powodzi w dorzeczu Ohio zwiększyła się do 150 osób. Mnóstwo osób jest jeszcze zaginionych.

Akcją ratunkową kieruje wojsko i Czerwony Krzyż.

Prezydent Roosevelt wydał do narodu odezwę o zebranie funduszu na pomoc powodziarzom.

Policja wydała rozkaz strzelania do każdego, złapanego przy płaćrowaniu.

Ogień ogarnia i powódź zalewa miasto Cincinnati.

Olbrzymi pożar, wywołany przez eksplozję kilku wielkich zbiorników naftowych Tow. Standard Oil Co w Cincinnati przybrał niebywałe rozmiary. W mieście panuje nieopisane zamieszanie, niedostatek i panika. Ogłoszono stan oblężenia.

Straty Standard Oil Co obliczają już na 3 miliony dolarów. Wszystkie jego budynki, domy wypoczynkowe dla robotników, domy mieszkalne i garaże, 5 tysięcy samochodów, wreszcie milion galonów benzyny i 10 wielkich zbiorników naftowych padło pastwą ognia. Jeszcze w niedzielę późnym wieczorem szalał pożar na powierzchni o 5 i pół km. długości i 1 km. szerokości. Podsycony przez naftę i smary płomienie buchały do wysok. 150 metrów. Straż ogniowa, która przybyła z pomocą, posługiwała się łódkami motorowymi na zalanych ulicach.

100 górników zginęło w katastrofie w kopalni miedzi.

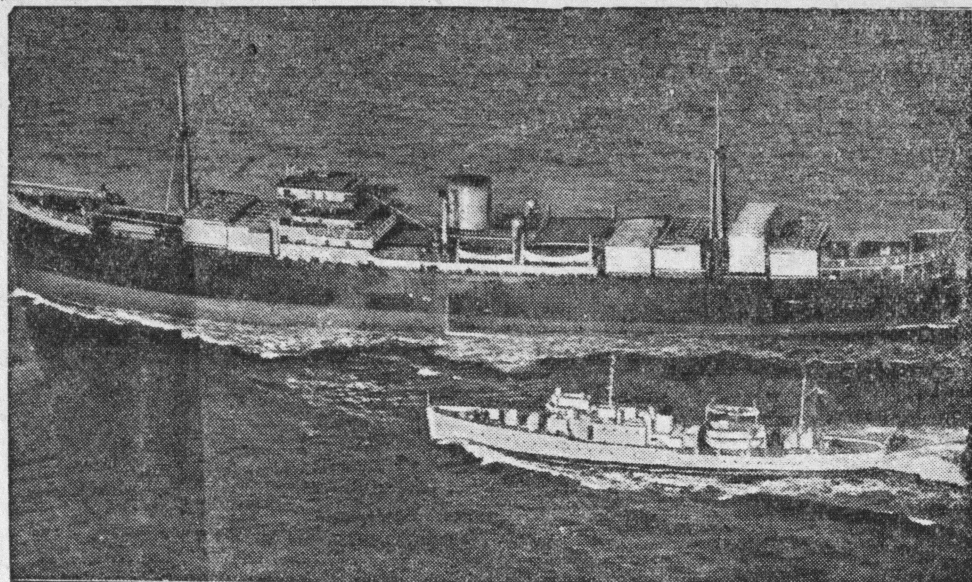
Santiago de Chile. Wskutek nieostrożności, wydarzyła się w kopalni miedzi gwałtowna eksplozja czarnego prochu. Według dotychczasowych obliczeń, około 100 robotników straciło życie, a kilkadziesiąt odniosło rany.



Pożar olbrzymiej chłodni.

W chłodniach miejskich przy wybrzeżu Victoria w Melbourne wybuchł olbrzymi pożar, największy jaki kiedykolwiek zanotowano w tym mieście. Tysiące ton mrożonego mięsa, masła i produktów nabiałowych padło pastwą płomieni. Według prowizorycznych obliczeń szkody wyrządzone przez pożar wynoszą 13 milionów złotych.

Olbrzymie zabudowania chłodni całkowicie spłonęły. Z największym trudem udało się uratować stojący w pobliżu statek „Port Wellington”. Również statek holenderski „Neu Seland” o pojemności 5870 ton i angielski „Port Michelson” — 840 ton, były zagrożone, zostały jednak uratowane.



Okręt wojenny „Mikhał Gromyko” z 4. Floty Związku Radzieckiego, który został uszkodzony podczas wojennego dosłownia w ostatniej chwili przed wprowadzeniem zakazu wywozu broni do Hiszpanii. Na zdjęciu widać, że wskutek pośpiechu złożono na pokładzie broń i amunicję w skrzyniach — wartość ok. 12 mil. złotych.



Badacze amerykańscy małżonkowie Johnson padli ofiarą katastrofy samolotowej. Mąż zmarł z ran, a żona odniosła ciężkie rany.



18 stycznia miało 20 lat osiemc. Kapitan Scott'a, badacz bieguna południowego. W drodze powrotnej zmarł wraz z towarzyszami z głodu i zimna.

— Kupię u pana trzy flaszki eliksiru na porost włosów i jak pan widzi, nie pomogło.
— To dziwne, bo innym pomaga.
— No, wezmę jeszcze jedną flaszkę, ale to już będzie ostatnia, zadaję sobie przysięgę, pijąc to świństwo.

NA EGZAMINACH SZOFERSKICH

— Jaka jest cena rynkowa krowy?
Kandydat milczy.
— A cena gęsi, świni i kaczki?
— Nie wiem, ale nie rozumiem, co to ma do otrzymania prawa jazdy?
— Bez tych wiadomości nie może pan kierować samochodem.

NA WSI

Zaraz po wykopaniu kartofli szykował się Wojtek do wesela, na które zapraszał sąsiadów z całej wioski.

Troskliwa matka zapytała go:
— Wojtuś, synu kochany! Czy już sprawiłeś sobie wszystko, co potrzeba?

— A co niby. Tylko nie kupiłem jeszcze harmonii i trzeba będzie jechać do miasta.
— A na co ci harmonia? — pyta się matka.

— Bo pamiętasz, że ksiądz zawsze powtarzał, jako małżeństwo bez harmonii nie może żyć.

NIEBEZPIECZEŃSTWO

— Ulice wielkich miast są wprost niebezpieczne dla pieszych.

— Masz rację. Na każdym kroku spotyka się wierzycieli.